

# Łukasz Zagrobelny, Gdy jesteś tu

Wbijasz kij w mrowisko  
Podnosisz głos  
Już nie patrzysz na mnie  
W oczach masz tylko złość  
Uczę się od ciebie – cios za cios  
Tyle jest czułych miejsc  
Nikt jak ty nie rani mnie

Mówię: Dość  
Ty mówisz: Wyjdz!  
Znów trzaskają za kimś drzwi  
Mówisz,: tak miało być  
Chciałem wierzyć w głupie sny  
Jeszcze raz waham się  
Stoję w progu chwilę dwie  
Pytam: Czy tego chcesz?  
Mówisz: Nie zostawiaj mnie!

Gdy jesteś tu  
Znika strach  
I nie pytam o nic  
Wiem ostatni raz  
Znów jesteś tu  
Znika świat  
I przez chwile nie chce walczyć  
Znów cię mam  
Gdy jesteś ty  
Nie trzeba nic - Życie proste może być  
Nawet wtedy, gdy jest źle  
Wiem, że wszystko uda się  
Bo jesteś tu  
Ciagle chcesz w jednej chwili zmieścić wieczność  
Choć nie da się

Ciagle mnie zadziwiasz  
Niewiele wiem  
Nie pozwalasz podejść bliżej  
Boisz się  
Zbieram twoje miny  
Twój każdy gest  
Wciąż mało mi twoich słów  
Lecz nie proszę więcej już

Ty mówisz Chodź!  
Ja mówię: Nie  
Zawsze idę tam gdzie chcesz  
Zmyślasz gdy bawisz się  
Nie wiem jak powiedzieć nie  
Mam już dość, chcę pewność mieć  
Ty dotykiem gasisz gniew  
Chcę cię znać  
Pozwól mi choć na moment sobą być

Gdy jesteś tu  
Znika strach  
I nie pytam o nic  
Wiem ostatni raz  
Znów jesteś tu  
Znika świat  
I przez chwile nie chce walczyć

Znów cię mam  
Gdy jesteś ty  
Nie trzeba nic - Życie proste może być

Nawet wtedy, gdy jest źle  
Wiem, że wszystko uda się  
Bo jesteś tu  
Ciągłe chcesz w jednej chwili zmieścić wieczność  
Choć nie da się